

UCZESTNICTWO W TURYSTYCE I PRACA DLA JEJ ROZWOJU SZANSĄ NIWELOWANIA NIERÓWNOŚCI SPOŁECZNYCH

Wprowadzenie

Nierówności społeczne dotyczą sytuacji, gdy ludzie są nierówni sobie nie z racji jakichkolwiek cech cielesnych czy psychicznych, lecz z powodu ich przynależności do różnych grup albo zajmowania różnych pozycji społecznych – nierówność dostępu (lub szans dostępu) do społecznie cenionych dóbr¹. Tymi dobrami były i są: bogactwo, władza, prestiż, wykształcenie, zdrowie². Wszystkie z tych kategorii można rozpatrywać także w kontekście turystyki i wypoczynku. Do takich dóbr należy zaliczyć niewątpliwie możliwość dysponowania czasem wolnym od pracy zawodowej, odpowiednimi zasobami finansowymi, łatwym dostępem do niezbędnych informacji umożliwiających korzystanie z dobrodziejstw związanych z uprawianiem turystyki.

Dyskusja o wolnym dostępie do korzystania ze wspomnianych dobrodziejstw powinna obejmować nie tylko sferę konsumpcji związanych z nią dóbr materialnych i niematerialnych, ale także możliwości swobodnego uczestnictwa bądź współuczestnictwa w kształtowaniu atrakcyjności turystycznej kraju i jego regionów, a przez to przyczyniania się do jej rozwoju i tworzenia nowych miejsc pracy. W tym drugim przypadku, zwłaszcza po 1989 roku, pojawiają się – godne zauważenia i medialnego nagłośnienia – liczne przypadki swoistego awansu społecznego i gospodarczego obszarów, wobec których nie występują inne szanse rozwoju. Niedostatek surowców naturalnych, zła dostępność komunikacyjna, nikłe zainteresowanie potencjalnych inwestorów – oddalające często perspektywę rozwoju gospodarczego – mogą być jednocześnie atutem rozwoju turystyki, zwłaszcza tych jej form, którym niezbędne są: cisza, spokój, wszelkie przejawy odmienności kulturowych. Kreowanie turystyki przyjaznej zasodom rozwoju zrównoważonego w wielu sytuacjach nie wymaga znaczących

1 Zob. Wyższa Szkoła Administracji Publicznej w Białymstoku, www.wsap.edu.pl/wsap/files/.../file/socjologia7.doc (stan grudzień 2012).

2 *Ibid.*

nakładów finansowych, ale przede wszystkim dobrych. gdyż niepospolitych, ale też realnych programów. Potrzebna jest wiedza i kreatywność, połączona z realizmem i wiarą w celowość i skuteczność małych kroków. Wspomniane dobra, w poszczególnych okresach historycznych i z odmiennych przyczyn, bywały bardziej lub mniej dostępne dla społeczeństwa, w tym jego poszczególnych grup. Pragnienie posiadania (dostępu do) dóbr materialnych wynika z konieczności zaspokojenia potrzeb podstawowych: pożywienia, ubrania, bezpieczeństwa. Są też potrzeby kwalifikowane niekiedy do grupy ludzkich pragnień wyższego rzędu, a obejmujące m.in. uczestnictwo w kulturze, sporcie, turystyce. Czy są to rzeczywiście potrzeby wyższego rzędu, bez spełnienia których rodzaj ludzki nie mógłby rozwijać się prawidłowo? Na to pytanie coraz częściej odpowiadamy negatywnie, choć w zależności od uwarunkowań ekonomicznych, ale też tradycji, na różnych szerokościach geograficznych, odpowiedzi bywają jeszcze odmienne.

Nie wgłębiając się w dyskusję na temat wartości turystyki, stwierdzić należy, że zaspokaja ona (może zaspokajać) różnorodne potrzeby, tak jej uczestników, jak też kreatorów. Ta druga grupa obejmuje zarówno osoby (grupy) postrzegające turystykę jako szansę na osobiste godne życie i rozwój osobowy, a także swoisty awans gospodarczy miast, gmin, regionów, państw – jak też osoby i grupy pochłonięte misją działalności społecznej, pragnące przybliżyć innym wartości turystyki i wypoczynku i umożliwić im korzystanie z tych dóbr, mimo deklarowanego przez nie: braku takich potrzeb lub niemożliwości partycypacji finansowej w tych przedsięwzięciach. Dobra materialne są ograniczone, a jednocześnie systematycznie wzrasta zapotrzebowanie na nie. Powoduje to z jednej strony konieczność ochrony dóbr turystycznych, do których należy przestrzeń z jej elementami przyrodniczymi i antropogenicznymi. Fakt systematycznego jakościowego zróżnicowania potrzeb w zakresie turystyki stwarza szansę angażowania do jej kreacji i organizacji przedstawicieli różnych zawodów; tworzenia nowych miejsc pracy, zarówno w bezpośredniej obsłudze turystów, jak też w rozwijającej się sferze okołoturystycznej. Pozytywne przykłady awansu społeczności lokalnych kraju, związanego z rozwojem turystyki; przypadki poprawy kondycji fizycznej i zwiększonej kreatywności osób uprawiających turystykę – poprzez nagłaśnianie publiczne – z pewnością zwiększają zainteresowanie tą dziedziną. Możliwość korzystania ze środków Unii Europejskiej – przeznaczanych m.in. na wyrównywanie różnic między regionami (polityka spójności); wspieranie: inwestycji, procesów tworzenia oferty, a także systemu kształcenia i doskonalenia – to wyjątkowa szansa wyboru turystyki jako kierunku aktywności zawodowej i społecznej.

Dostępność turystyki w różnych okresach historycznych

Podróżowanie w dawnych okresach bywało przywilejem najbogatszych, a cele były zróżnicowane: od poszukiwania pracy, nauki na zagranicznych uniwersytetach po jakże ludzką chęć zaspokojenia ciekawości świata³. Turystyka, tak w Polsce jak i w innych krajach, miała charakter elitarny, choć organizacje społeczne i związkowe próbowały wraz ze zmieniającymi się tendencjami i z różnym skutkiem ją demokratyzować. Wymiar czasu pracy dawniej nie był regulowany, w fabrykach pracowano nawet po 12 godzin, a w polu od świtu do zmierzchu. Choć czas przeznaczony na odpoczynek był bardzo krótki, to jednak wyjątkowej religijności Polaków należy zawdzięczać fakt, że jedyny wolny dzień – niedzielę – przeznaczano na udział w mszy świętej, przy czym znaczna odległość świątyń od niektórych wsi powodowała konieczność bardzo wczesnego wstawania i dalekiej wędrówki⁴. Pojęcie urlopu było nieznane, a jedyną formą podróżowania stawały się dla wielu doroczna pielgrzymka, wyprawa na uroczystości odpustowe do sąsiedniej większej miejscowości i ewentualne wizyty u rodziny. Wzrost mobilności turystycznej społeczeństwa nastąpił w latach 20. i 30. XX w., między innymi dzięki aktywności stowarzyszeń turystycznych, jednak zjawisko to nie miało charakteru masowego, z pewnością nie tylko z powodu niskiego stopnia zamożności społeczeństwa, ale także z braku wykształconych nawyków.

Ukształtowany przez wieki model podróży i turystyki miał się zmienić w Polsce w drugiej połowie lat 40. XX w. wraz z przemianami ustrojowymi. Ostatnie lata funkcjonowania turystyki w dawnych realiach ilustrował przewodnik po uzdrowiskach z roku 1947⁵. Był o okres, w którym proces nacjonalizacji nie dotknął jeszcze uzdrowisk centralnej Polski, a na ziemiach zachodnich i północnych obok domów wczasowych dla „świata pracy” istniały prywatne pensjonaty, hotele. Funkcjonowały nadal – wprawdzie coraz bardziej prześladowane – dawne organizacje społeczne, związane m.in. z Kościołem, zajmujące się także organizowaniem turystyki. Nowa retoryka w przekazach informacyjnych pojawiła się na przełomie lat 1949-1950: „Aktyw związkowy realizując plany

3 J.P. Piotrowski (2010) Rady i przestrogi dla podróżnych. W: *Człowiek w podróży*, Warszawa, s. 243-263.

4 Bywało, że aby zdążyć na poranne nabożeństwo do kościoła położonego w dużej odległości i powrócić przed zmrokiem, wyruszano poprzedniego dnia. W starych kościołach drewnianych, zwłaszcza na Podhalu i Śląsku, zachowały się tzw. soboty – niskie podcienia wsparte na słupach i przykryte jednospadowym dachem. Nazwa „soboty” nawiązuje do dawnej praktyki wiernych, którzy przybywali na nabożeństwa niedzielne często ze znacznych odległości dzień wcześniej (czyli w sobotę) i oczekiwali do rana, gromadząc się wokół kościoła – soboty dawały im schronienie przed opadami deszczu, wiatrem itp. – przypisek autora.

5 *Wczasy w uzdrowiskach Polski (1947)*. W: Ś. Kruszelnicki [red.] *Przewodnik ilustrowany po zdrojowiskach, stacjach klimatycznych i kąpieliskach morskich*, Poznań.

wczasowe i pracownicy Funduszu Wczasów Pracowniczych, wykonując swoje czynności dla umożliwienia należytego wypoczynku towarzyszy z zakładów pracy, muszą stale pamiętać, że walka o polepszenie i rozszerzenie wczasów pracowniczych – to jeden z odcinków ogólnej walki o ostateczne zwycięstwo socjalizmu” To słowa pochodzące z oficjalnego przewodnika z 1950 roku⁶. Dążąc do wprowadzenia „nowego” ładu, krytykowano dawne praktyki. „Na porządku dziennym dawniej były wypadki, że z domów wczasowych korzystały te same osoby dwukrotnie. Do częstych zjawisk należało faworyzowanie przez różne panusie zarządzające domami wczasowymi wszelakiego autoramentu dyrektorów, naczelników i wyższych urzędników...”⁷.

Równy dostęp do turystyki i wypoczynku stał się jedynie hasłem, nie mającym często pokrycia w rzeczywistości. Pierwszeństwo korzystania z tych dóbr mieli aktywiści związkowi i partyjni. Teoretycznie powszechnemu dostępowi do turystyki towarzyszyły ograniczenia w poruszaniu się po kraju. W tych latach podróżny miał do wyboru albo wyjazd w delegację, albo podróż na zorganizowane wczasy, wyjazdy tzw. prywatne były podejrzane, a podróżny musiał się tłumaczyć różnym służbom mundurowym⁸. Natomiast w obszernej monografii Biura Turystyki Ministerstwa Kolei z 1952 roku⁹ pisano wprost: „Turystyka będąca do niedawna wyłącznym przywilejem klas posiadających przestała być dziś snobistyczną rozrywką, zabijającą nudę przesytu kapitalistycznych wyzyskiwaczy, stała się zasłużonym odpoczynkiem mas pracujących” Cechami charakterystycznymi podróży tamtych lat były: zorganizowane formy i masowość, a cele ich były ukierunkowane zgodnie z polityką władz. „Masowy ruch turystyczny kieruje się obecnie również do wielkich ośrodków kulturalnych i przemysłowych. Tłumne wycieczki mieszkańców miast i wsi zwiedzają co roku największe miasta Polski”¹⁰.

Masowość podróży i wszelkich form turystyki miała swoje liczne, dobre¹¹ i złe strony¹². Podróże tamtych lat odbywano często ciężarówkami i zatłoczonymi pociągami. Znacznym utrudnieniem dla podróżujących był niedostatek bazy noclegowej, zwłaszcza w dużych miastach. Przybywającym do Warszawy radzono np., aby z tego właśnie powodu czas pobytu w stolicy skrócić do

6 Przewodnik wczasów (1950). W: *Fundusz Wczasów Pracowniczych*, Warszawa, s. 4.

7 *Ibid.*, s. 8.

8 J.P. Piotrowski (2010) *op. cit.*, s. 243-263.

9 *Turystyka w Polsce Ludowej* (1952), Warszawa, s. 4.

10 *Ibid.*, s. 175.

11 Potrzeba wypoczynku po latach wojny była oczywista. Trudno odmówić racji autorom ówczesnej piosenki, śpiewanej przez Chór Czejanda, *Wesoły pociąg* („... Wczasy nam pomogą ojczysty kraj zobaczyć, co zmienia się z dnia na dzień i cieszy wzrok...”).

12 Zniszczony warszawski Las Bielański, nadmiernie przeciążony podkrakowski Ojców – to efekty wielkich imprez turystycznych, które w wielu regionach kraju trwały do lat 80. XX wieku. Masowość rodziła konieczność stosowania różnych regulaminów, które z zasady nie były przestrzegane.

jednego dnia. Organizacja imprez masowych nie była jednak intencją PTTK, lecz została tej organizacji narzucona¹³. W ówczesnych realiach ustrojowych władze partyjne i państwowe akcentowały rolę polityki socjalnej. Jednym z jej ważnych elementów, mogącym z pewnością sprzyjać łagodzeniu nastrojów społecznych i akceptacji dla ustroju, stała się turystyka i wypoczynek załóg zakładów pracy. Troska o wypoczynek „ludzi pracy” była jednak przede wszystkim powodowana oczekiwanym wzrostem wydajności pracy. Dlatego też nie tylko dofinansowywano wczasy i wycieczki (niektóre były całkowicie bezpłatne dla uczestników), ale także wspierano inicjatywy organizacji społecznych, które niejednokrotnie zastępowały w pracy np. działy socjalne uspołecznionych zakładów pracy¹⁴. Rozwojem turystyki sterowano odgórnie. Już w 1951 r. Prezydium Zarządu Głównego PTTK wprowadziło Regulamin Koła Terenowego PTTK, zobowiązujący oddziały terenowe Towarzystwa do nawiązania kontaktów z zakładami pracy na terenie działania koła¹⁵. Jego zasadniczym celem miało stać się krzewienie turystyki poprzez przeprowadzanie „akcji werbunkowej wśród robotników, pracowników umysłowych i pracującej młodzieży”¹⁶. Prawidłowa organizacja turystyki zatrudnionych w zakładach pracy miała wpływać na podnoszenie wydajności pracy, kształtowanie postaw, w tym kultury wypełniania czasu wolnego¹⁷

Idea sprawiedliwości społecznej głoszona na licznych zebraniach i transparentach nie miała jednak często pokrycia w rzeczywistości. Aż do lat 70. XX w. obowiązywał wszystkich sześciodniowy tydzień pracy, a wymiar urlopu był odmienny w odniesieniu do tzw. stanowisk robotniczych i nierobotniczych. Wolne

13 Dariusz Jarosz zauważył, że państwo totalitarne dążyło do pełnego zawłaszczenia czasu pracowników, także czasu wolnego. Zob. D. Jarosz (2003) *Masy pracujące przede wszystkim. Organizacja wypoczynku w Polsce 1945-1956*, Warszawa-Kielce, s. 7. Ułatwiało to z pewnością zapewnienie kontroli, a więc bezpieczeństwa, władzy. Stosunki te niewiele różniły się od panujących w feudalizmie: dworską karczmę zastąpił zakładowy klub.

14 Potwierdzają to wspomnienia działaczy PTTK nadesłane m.in. w 2000 r. na konkurs z okazji 50-lecia PTTK. Zob. np. A. Baczyński (2000) *Wspomnienia*, Centralna Biblioteka PTTK, Konkurs 50 lat PTTK, maszynopis R-234; E. Mercho (Chorzów, 1990), *ibid.*; Z. Polak, *Wspomnienia* (Gliwice, 31.I.1994), *ibid.*; relacje m.in. w *Księdze pamiątkowej Członków Honorowych PTTK 1950–2000* (2000), Zbiory rękopisów, R-225.

15 Sprawozdanie Zarządu Głównego PTTK za okres 1951–54 na Walny Zjazd Delegatów 1955, Archiwum ZG PTTK, teka III/659.

16 *Ibid.*

17 W tezach w sprawie budowy ośrodka wypoczynkowego w Zalesiu Górnym k. Warszawy (marzec 1953) pisano m.in.: „dzień spędzony przy wódce i kartach lub w dusznej kawiarni miejskiej jest wrogiem planu 6-letniego” Zob. D. Jarosz, *Masy pracujące przede wszystkim..., op. cit.*, s. 5. Stwierdzenie to obnażało prawdę: troska o wypoczynek „klasy pracującej” wynikała nie tyle z zainteresowania zdrowiem robotników, ile z oczekiwanego wzrostu wydajności pracy, czyli stosunek władzy do robotnika nie różnił się od relacji z „kapitalistycznymi wyzyskiwaczami” Troska ta była także powodowana chęcią zapewnienia sobie ingerencji w życie prywatne pracujących, co umożliwiało ich kontrolę.

soboty były wprowadzane na podstawie dekretów Rady Państwa z 1972¹⁸ i 1973 roku¹⁹, a liczba wolnych dni wzrastała stopniowo²⁰. Zrównaniem z prawami obowiązującymi w większości krajów zachodniej Europy było wprowadzenie, począwszy dopiero od 1969, jednolitego wymiaru urlopu dla pracowników fizycznych i umysłowych. Aż do końca PRL istniały liczne bariery utrudniające m.in. poruszanie się w strefie przygranicznej, a także ograniczające zagraniczną turystykę wyjazdową. Ograniczono przydzielanie dewiz, utrudniano wydawanie paszportów, faworyzując przy tym osoby pokorne wobec socjalistycznej władzy. Jednak trudny do przecenienia wkład w zapewnienie relatywnie równego dostępu społeczeństwa do turystyki miały wspierane przez państwo inicjatywy organizacji społecznych, m.in. Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych, zapewniającego tanią bazę noclegową przede wszystkim (ale nie tylko) dla młodzieży szkolnej i organizującego obozy wędrownie. Istotny wkład miały Ludowe Zespoły Sportowe, Polska Federacja Campingu, Polski Związek Motorowy, Polski Związek Kajakowy, Polski Związek Narciarski i inne organizacje. Wszechstronną działalność rozwijało Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze²¹.

Towarzystwo miało znaczące osiągnięcia dla rozwoju turystyki, ale także polskiej nauki. Choć po 1950 r. deklarowano masowy charakter PTTK i konieczność zerwania z elitarnością, Towarzystwo nadal angażowało znaczącą grupę inteligencji, w tym luminarzy nauki polskiej. Niezmiennie pozostawały idee poprzedników PTTK²² związane z propagowaniem i organizowaniem różnorodnych, ogólnodostępnych form turystyki. Towarzystwo systematycznie rozwijało krajoznawstwo i turystykę kwalifikowaną we wszystkich jej formach: od turystyki pieszej górskiej i nizinnej począwszy, poprzez kolarską, kajakową, żeglarską, podwodną, narciarską, motorową, imprezy na orientację. PTTK wy-

18 Dekret z dnia 20 lipca 1972 r. o dodatkowych dniach wolnych od pracy (Dz. U. z 1972 r. Nr 29, poz. 203).

19 Dekret z dnia 14 lipca 1973 r. o dodatkowych dniach wolnych od pracy (Dz. U. z 1973 r. Nr 29, poz. 160).

20 W 1973 r. były to dwie wolne soboty, następnie sześć w 1974; począwszy od 1975 roku było to 12 dni w roku, potem dwie i trzy soboty miesięcznie. Wolne dni należało odpracować. Wolnych sobót dotyczył ostatni z 21 postulatów w sierpniu 1980. W zawartych porozumieniach gdańskich władze wyraziły zgodę na wprowadzenie wszystkich sobót wolnych od pracy bez odpracowania. Zob. Internetowe Muzeum Solidarności. <http://elfal.com/solidarnosc/dokumenty/porozumieniegdanskie.html> (stan styczeń 2013).

21 Inicjatywy te obejmowały m.in.: 1) przygotowanie terenów zasobnych w walory turystyczne; 2) rozwijanie bazy turystycznej; 3) doskonalenie systemu organizacyjnego turystyki w celu optymalnego wykorzystania jej potencjału; 4) kształcenie i doskonalenie kadr turystyki; 5) kształtowanie rozmiarów i struktury popytu turystycznego; 6) wykorzystywanie turystyki jako instrumentu zachowania równowagi rynkowej; 7) rozwijanie usługowej infrastruktury turystycznej. Zob. J.P. Piotrowski (2012) *Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w latach 1950-1989*, Gorzów Wielkopolski, s. 478-480.

22 Poprzednikami PTTK były m.in.: Polskie Towarzystwo Tatrzańskie (zał. 1873) i Polskie Towarzystwo Krajoznawcze (zał. 1906).

pracowało i upowszechniło krajoznawczy program turystyki, którego treścią jest poznawanie kraju, ochrona przyrody, krajobrazu i zabytków. Stwarzało warunki ułatwiające turystom i krajoznawcom wędrowanie po kraju i poza jego granicami, zarówno w grupach zorganizowanych, jak i turystom indywidualnym. Ważnym dorobkiem Towarzystwa były i są szlaki turystyczne, ich znakowanie i konserwacja. Baza PTTK była dostępna dla wszystkich i obejmowała wiele obiektów turystycznych: domy wycieczkowe, schroniska górskie, ośrodki campingowe, pola namiotowe i inne obiekty hotelarskie o zróżnicowanym standardzie oraz liczne miejsca w obiektach gastronomicznych.

Towarzystwo miało zasługi dla kształtowania krajoznawczego programu turystyki²³.

Największa polska społeczna organizacja turystyczna odnalazła swoje miejsce w nowych, powstałych po 1989 r., warunkach ustrojowych, trafnie wiążąc swoją działalność statutowo-programową z działalnością gospodarczą, umożliwiając swoim członkom i sympatykom nie tylko dostęp do uprawiania turystyki, ale też współuczestnictwo w jej rozwoju dla dobra kraju.

Obecnie przyczyny niekorzystania z dobrodziejstwa turystyki są bardzo zróżnicowane. Według badań Instytutu Turystyki wśród osób niewyjeżdżających na doroczny urlop, najliczniejszą 42 procentową grupę w latach 2000–2006 stanowili respondenci deklarujący, że powodem był niski poziom zamożności²⁴. Na dalszych pozycjach (średnio po 7-8 proc. respondentów) znalazły się osoby uzasadniające swoją małą mobilność turystyczną (rzekomym – podkreślenie autora) brakiem takiej potrzeby, obowiązkami zawodowymi i domowymi. Na uwagę zasługuje fakt, że udział w dorocznym wypoczynku był proporcjonalny do posiadanego formalnego wykształcenia (co nie zawsze odpowiada proporcjom wynagrodzeń – podkreślenie autora), a także do wielkości miejscowości, z której pochodzili respondenci. Osoby legitymujące się dyplomami wyższych uczelni, mieszkańcy dużych miast – to osoby, które najczęściej korzystają z turystycznych form wypełniania wolnego czasu. Aktywność turystyczna mieszkańców miast była trzykrotnie wyższa niż mieszkańców wsi. Powstaje tutaj pytanie: czy w tym przypadku zawsze decydował czynnik ekonomiczny, czy w dalszym ciągu nie ciążyły tutaj stereotypy, według których – jak twierdzono dawniej – „mieszkańcy wsi nie potrzebują uprawiać turystyki, gdyż

23 PTTK było wydawcą czasopism oraz literatury turystycznej, publikowanej zarówno przez Wydawnictwo PTTK „Kraj”, jak też oddziały terenowe Towarzystwa. PTTK było organizacją pionierską, szkoląc także kadry dla innych organizacji i przedsiębiorstw turystycznych. W gestii Towarzystwa znajdowały się także muzea regionalne, biblioteki oraz regionalne pracownie krajoznawcze. Działalność naukową i popularyzatorską prowadziły Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej w Krakowie i Centrum Fotografii Krajoznawczej PTTK w Łodzi; Zob. J.P. Piotrowski (2012) *Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w latach 1950-1989, op. cit.*

24 Cyt. za Z. Krawczyk (2007) *Podróże krajowe Polaków, analiza socjologiczna*. W: Z. Dziubiński [red.] *Drogi i bezdroża sportu i turystyki*, Warszawa, s. 191-208.

na co dzień obcują z przyrodą”? Czy mimo wysiłków podejmowanych przez organizacje wiejskie, a dawniej też przez spółdzielnię turystyczną „Gromada”, nie wykształcono w tym środowisku potrzeby uprawiania turystyki?

W dzisiejszych czasach nierówności w dostępie do turystyki wynikają więc nie tylko ze stopnia zamożności. Deficytowy charakter wolnego czasu, a jednocześnie konkurencja innych sposobów jego wypełniania (zakupy świąteczne, Internet), przy jednoczesnym osłabieniu działalności organizacji społecznych powodują, że w wielu środowiskach nie zostaje wykształcony nawyk uprawiania turystyki. Mimo powszechnej dostępności Internetu barierą uczestnictwa w turystyce może być niedostatek liderów lokalnych – kreatorów popytu turystycznego. Dotyczy to zwłaszcza mniej mobilnych turystycznie małych miejscowości.

Dostęp do działań służących kreowaniu turystyki

Swoboda działalności gospodarczej, wolność zrzeszania się, innymi słowy: swoboda wyboru sposobu na życie – to jedne z podstawowych zasad gwarantujących rozwój społeczeństw. Scentralizowany i „uspołeczniiony” model gospodarki w Polsce²⁵, ukształtowany po 1949 r., ograniczenie możliwości działania organizacji społecznych, likwidacja samorządów terytorialnych – nie sprzyjały kreatywności we wszystkich dziedzinach. Nie służyła temu pozornie opiekuńcza rola państwa, nie sprzyjały zasady kolektywnego gospodarowania. Jednak pojawiające w się polskiej turystyce już po 1956 r. przejawy konkurencji powodowały, że sytuacja w tej dziedzinie w Polsce była niewątpliwie odmienna niż w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Fakt funkcjonowania kilku rywalizujących biur podróży, a także znaczący potencjał organizacji społecznych sprzyjał kreatywności w zakresie kształtowania turystyki. Jej nowe szanse pojawiły się po przemianach 1989 r., kiedy to nastąpił z jednej strony napływ kapitałów inwestorów zagranicznych (zwłaszcza w sferze hotelarstwa), z drugiej – ożywienie inicjatyw lokalnych szczególnie cennych dla rozwoju kraju, jednak mających znacznie większe niż dawniej trudności związane z poszukiwaniem źródeł finansowania. Jednym z oczekiwań społecznych jest posiadanie władzy, dążenie do zapewnienia sobie wpływu na inne osoby. Agregatowy charakter turystyki, angażującej różne zawody, dającej szanse rozwoju nie zawsze proporcjonalne do posiadanych kapitałów, a wynikające z kreatywności, daje wyjątkową możliwość sprawowania władzy (lub czytelnego uczestnictwa w jej sprawowaniu) tzw. liderom lokalnym, rzecznikom rozwoju regionalnego, skupionym m.in. w lokalnych grupach działania, lokalnych or-

²⁵ Model ten przejawiał się m.in. upaństwowieniem w latach 1949-1950 licznych hoteli i prywatnych pensjonatów, niejednokrotnie prowadzonych z pokolenia na pokolenie przez te same rodziny.

ganizacjach turystycznych, ale także trwających od lat organizacjach, takich jak PTTK (i jego oddziały terenowe), Kołach Gospodyń Wiejskich, klubach Ludowych Zespołów Sportowych, a także wspólnotach parafialnych.

Tak potrzebny prestiż – szacunek, uznanie społeczne, akceptację, aplauz, by nie powiedzieć niekiedy nawet sławę – zyskują m.in. twórcy innowacyjnych ofert turystycznych, powodujących, że mało znane miejscowości kraju stają się coraz bardziej cenione, a rozwijający się ruch turystyczny daje szansę na tworzenie nowych miejsc pracy, poprawę warunków finansowych i – co niezmiernie ważne – na uznanie dorobku lokalnych społeczności, mające niewątpliwy wpływ na dalsze zwiększanie kreatywności.

W nowych uwarunkowaniach pojawiła się więc wyjątkowa szansa dla osób kreatywnych i tworzonych przez nie podmiotów gospodarczych i ich organizacji, także tych działających w mniejszych miejscowościach. Szansę tę daje rozwój turystyki, której „ekonomiczna siła związana z dynamizowaniem gospodarki regionalnej może przyczynić się do wzrostu dochodów ludności i budżetów lokalnych”²⁶. Wśród pozytywów „oddolnie” tworzonych produktów turystycznych W.W. Gaworecki wymienia także m.in.: postęp urbanizacji, wzrost zatrudnienia, rozwój małej i średniej przedsiębiorczości, poprawę i rozwój infrastruktury i usług, poprawę życia społeczności lokalnych, ponowne ożywienie folkloru i rzemiosła lokalnego²⁷.

Rozwojowi zdrowej konkurencji, także w zakresie turystyki, sprzyja polityka Unii Europejskiej. W przypadku turystyki szczególną rolę odgrywa także konkurencja pozacenowa²⁸, w wyniku której wysoką pozycję, a nawet przewagę na rynku zyskują oferty wyjątkowe, niepowtarzalne, powstające z reguły w wyniku zgodnego współdziałania osób, lokalnych podmiotów gospodarczych i stowarzyszeń. Wartością dodaną powstającą w wyniku takiego zgodnego i dobrowolnego współdziałania jest wykształcenie lokalnych więzi dobrze służących szeroko rozumianemu rozwojowi lokalnemu, a więc nie tylko sferze turystyki²⁹. Jak zauważają eksperci Unii Europejskiej: „Turystyka ma pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju wielu europejskich regionów. Zgodność turystyki z zasadami zrównoważonego rozwoju pozwala również chronić i pielęgnować europejskie dziedzictwo kulturowe i naturalne. Polityka spójności zmierza do pełnej mobilizacji turystyki na rzecz rozwoju regionalnego

26 Zob. W.W. Gaworecki (2006) *Turystyka jako czynnik kształtowania gospodarki regionalnej*. W: *Rola turystyki w strategii i polityce rozwoju gospodarki regionalnej*, Gdańsk, s. 11-23.

27 Zob. *ibid.*

28 Zob. B.J. Dąbrowska (2006) *Zarządzanie strategiczne turystyką i jego znaczenie w walce konkurencyjnej regionów*. W: *Rola turystyki w strategii i polityce rozwoju gospodarki regionalnej*, Gdańsk, s. 83-91.

29 Zob. J.P. Piotrowski (2007) POT-ROT-LOT-it... – wartość więzi, *TTG Polska*, nr 5.

i tworzenia miejsc pracy”³⁰. Fundusze strukturalne i Fundusz Spójności³¹ mogą zapewnić istotne wsparcie umożliwiające poprawę konkurencyjności i jakości turystyki na szczeblu regionalnym i lokalnym. Infrastruktura tworzona dla celów turystyki przyczynia się do rozwoju lokalnego oraz powstawania i utrzymania miejsc pracy nawet na obszarach przeżywających upadek działalności przemysłowej lub rolniczej, a także miast przechodzących proces restrukturyzacji i rewitalizacji. Turystyka stanowi zatem ważne narzędzie integracji słabiej rozwiniętych regionów lub zapewnienia im równego dostępu do korzyści, jakie daje wzrost gospodarczy. Ułatwiony dostęp do środków pomocowych Unii, a także korzystne uwarunkowania tworzone w poszczególnych krajach dają możliwość kreowania inicjatyw o nieznanym dotąd rozmachu. Wśród przykładów wymienić można Bałtów³², Lubelskie – Kraina Lessowych Wąwozów³³, Lubuskie – Kraina Kozła³⁴, Małopolska dla wszystkich pokoleń³⁵, Pomorskie – Kraina w Kratę³⁶. Listę tego rodzaju inicjatyw warto rozbudować

30 Zob. Komisja Europejska ec.europa.eu/regional_policy (dostęp – listopad 2012).

31 Rozporządzenie (WE) nr 1084/2006 Rady z dnia 11 lipca 2006 r. ustanawiające Fundusz Spójności i uchylające rozporządzenie (WE) nr 1164/94 (Dz. U. L 210 z 31.7.2006).

32 Jeszcze w początkach XXI w. była to bardzo uboga gmina, położona z dala od tras komunikacyjnych, nad zarośniętą, zaniedbaną i zapomnianą rzeką Kamienną, do czasów, gdy uczeni z Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie odkryli tropy górnourajskich dinozaurów. Tę szansę wykorzystały miejscowe organizacje: Stowarzyszenie „Delta” i Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Gminy Bałtów „Bałt”. Powstał pierwszy w Polsce park dinozaurów, następnie inne liczne atrakcje turystyczne.

33 W województwie lubelskim istniał tzw. „trójkąt turystyczny” obejmujący renomowane miejscowości: uzdrowisko Nałęczów, Kazimierz Dolny i Puławy. Dzięki Lokalnej Organizacji Turystycznej spopularyzowano liczne inne miejscowości, m.in. centrum kowalstwa artystycznego w Wojciechowie, a ostatnio zorganizowano tzw. „Akademię Lesslandia”, atrakcyjną ofertę turystyki edukacyjnej dla młodzieży w specjalnie dostosowanych obiektach. Zob. www.akademialesslandia.pl (dostęp – styczeń 2013).

34 Pogranicze województw wielkopolskiego i lubuskiego to kraina wypoczynku oraz turystyki kwalifikowanej, zwłaszcza wodnej. Współpracujące miasta i gminy z obu województw propagują szczególną atrakcję kulturową tego regionu, związaną z powszechnie występującym tu tradycyjnym ludowym instrumentem muzycznym kozłem, co jest tylko jednym z pretekstów propagowania innych walorów turystycznych.

35 Sądecka Organizacja Turystyczna podjęła trud wykreowania ofert turystycznych, innych od propagowanych tutaj od lat (np. wypoczynek letni, turystyka piesza, turystyka narciarska). W wyniku wieloletnich prac, szkoleń, uzgodnień powstały tematyczne katalogi ofert wypoczynku na wsi „Małopolska wieś dla dzieci”, „Małopolska wieś dla seniorów”, „Małopolska wieś pachnąca ziołami” „Małopolska Miodowa Kraina” Tą drogą do obsługi turystycznej włączono przedstawicieli bardzo wielu zawodów, także z miejscowości niebędących dotąd obiektem zainteresowania uczestników ruchu turystycznego.

36 Po raz pierwszy nazwa „Kraina w Kratę” pojawiła się przy okazji wystawy zorganizowanej w 1995 r. przez Słupski Oddział Towarzystwa Opieki Nad Zabytkami. W kolejnych latach dostrzeżono możliwości wykorzystania tego terenu w rozwoju turystyki. Jedną z wsi o największym potencjale jest Swołowo, w którym znajduje się około 70 zachowanych zabytkowych budynków. Turystyczny produkt markowy „Kraina w Kratę” wykreowany został przez dr Elżbietę Szalewską i dr. Janusza Majewskiego w ramach Stowarzyszenia Produktów Markowych Turystyki Wiejskiej „Słupia” przy współpracy Muzeum Pomorza Środkowego i samorządów lokalnych. Wyremontowano obiekty,

m.in. o: Szlak Twórców Ludowych Puszczy Knyszyńskiej, turystyczny szlak „Mazowsze Chopina”, Szlak Św. Jakuba, Szlak Cystersów i wiele innych³⁷

Wszystkie te inicjatywy, poparte odpowiednimi działaniami promocyjnymi, dają jedyną w swoim rodzaju okazję nie tylko do tworzenia nowych miejsc pracy, awansu miast i regionów, ale także do zachowania cennych przejawów dziedzictwa natury i kultury, także i tych, które nie znalazłyby się z różnych przyczyn w grupie obiektów prawnie chronionych, a dziś dzięki turystyce wzbogacają regiony.

Podsumowanie

Dostęp „do” uprawiania turystyki w wielu przypadkach wynikał z ogólnych tendencji w różnych okresach historycznych. Choć oficjalna propaganda, zwłaszcza w okresie PRL głosiła równość tego dostępu, to jednak nie zawsze było to zgodne z prawdą. Trudno jednak nie zauważyć wysiłków turystycznych organizacji społecznych, które zasady równego dostępu do turystyki głosiły i realizowały (na miarę ówczesnych możliwości) już w końcu XIX stulecia i czynią to nadal, umożliwiając uczestnictwo w turystyce dzieciom i młodzieży oraz osobom gorzej sytuowanym, a więc niwelowanie nierówności społecznych. Nie zawsze docenianą szansą niwelowania tychże nierówności jest nieznanym dawniej dostęp do działań „dla” turystyki umożliwiający realizację indywidualnych i grupowych aspiracji organizacji społecznych i podmiotów gospodarczych. Propagowanie dobrych praktyk w tym zakresie z pewnością przyczyni się do ożywienia inicjatywności w następnych latach.

wydano publikacje, zorganizowano szkolenia, wytyczono i oznakowano szlaki. Powstały kwatery agroturystyczne, organizowane są imprezy folklorystyczne.

37 Informacje o aktualnie powstających, innowacyjnych ofertach turystycznych przekazują na bieżąco branżowe periodyki turystyczne, m.in. „Aktualności Turystyczne” (Polska Organizacja Turystyczna, www.pot.gov.pl), „TurBiznes” (Stowarzyszenie Wspierania Rozwoju Turystyki, www.swrt.pl), TTG Polska (www.ttg.com.pl).